Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 90 (2956)

ROK VII.

WTOREK



Apel

konferencji moskiewskiej do Zgromadzenia ONZ

W apelu międzynarodowej konferencji gospodarczej do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych stwierdza się m. in.:

Międzynarodowa konferencja gospodarcza uważa za konieczne zwrócić uwagę Zgromadzenia Ogólnego ONZ na rozprężenie, panujące w światowej wymianie handlowej i na kurczenie się stosunków handlowych między państwami, wywołane różnego rodzaju sztucznymi ograniczeniami i przeszkodami.

Na konferencji okazało się, że koła gospodarcze przejawiają wielkie zainteresowanie dla wykorzystania możliwości w celu dalszego rozszerzenia handlu między krajami. Konferencja uważa, że ONZ, zgodnie z artykułem 55 Karty Narodów Zjednoczonych, powołana jest do współdziałania „w podniesieniu poziomu życia, w całkowitym zatrudnieniu ludności oraz stworzenia warunków gospodarczego i socjalnego postępu i rozwoju".

W obecnych warunkach szczególne znaczenie posiada rozwój handlu między krajami. W związku z tym międzynarodowa konferencja gospodarcza zwraca się do Zgromadzenia Ogólnego ONZ z propozycją zwołania w najbliższym czasie konferencji przedstawicieli rządów z udziałem kół gospodarczych, handlowych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych wszystkich krajów w celu współdziałania w rozszerzeniu handlu międzynarodowego na zasadach równości z należytym uwzględnieniem potrzeb uprzemysłowienia ekonomicznie zacofanych krajów.

XXII zjazd KP Wielkiej Brytanii

LONDYN.— Dnia 12 bm. rozpoczął się w Londynie XXII zjazd Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii.

Po zatwierdzeniu przez Zjazd sprawozdania Komitetu Wykonawczego Partii Komunistycznej W. Brytanii, referat polityczny wygłosił sekretarz generalny partii — Harry Pollitt.

Po referacie Pollitta odczytano depesze powitalne od partii komunistycznych licznych krajów.

Węgry dziękują za życzenia

Prezydent Bolesław Bierut otrzymał od Przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, Sandora Ronai, depeszę następującej treści:

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, wyrazy szczerego podziękowania Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej i moje własne za serdeczne życzenia z okazji 7 rocznicy wyzwolenia naszej ojczyzny spod jarzma faszyzmu przez Związek Radziecki.

Proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, przekazać zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu, iż lud pracujący Węgier stałym pogłębianiem przyjaźni między naszymi narodami pragnie przyczynić się do powodzenia wielkiej walki o zachowanie pokoju, jaką toczą narody świata pod kierownictwem naszego wspólnego wyzwoliciela, wielkiego Związku Radzieckiego.

DZIŚ NA STR. 3
zamieszczamy
PIERWSZY ODCINEK
KONKURSOWY

Co wykazała konferencja w Moskwie

Na zasadach równości i wzajemnej korzyści

można i należy rozszerzyć wymianę międzynarodową

MOSKWA. — Dnia 12 kwietnia odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie międzynarodowej konferencji gospodarczej, na którym uchwalono jednomyślnie:

1) Apel do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie zwołania w najbliższym czasie konferencji przedstawicieli rządów z udziałem kół przemysłowych i handlowych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych wszystkich krajów w celu współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego.

2) Rezolucję o utworzeniu komitetu współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego.

3) Komunikat o międzynarodowej konferencji gospodarczej w Moskwie.

Poniżej podajemy w skrócie treść powyższych dokumentów.

W komunikacie o międzynarodowej konferencji gospodarczej w Moskwie czytamy m. in.:

W wyniku szerokiej i swobodnej wymiany poglądów, konferencja jednomyślnie stwierdziła, że obroty handlu międzynarodowego mogą być znacznie zwiększone i że rozszerzenie stosunków handlowych między krajami przyniosłoby korzyść przemysłowcom, kupcom, rolnikom.

Wysunięto konkretne wnioski, mające na celu ułatwienie warunków handlu międzynarodowego, wystąpiono w szczególności z propozycjami w sprawie zawierania transakcji handlowych w walucie narodowej.

W szczególności uznano za pożądane zwołanie jeszcze jednej międzynarodowej konferencji gospodarczej, opartej na tych samych zasadach, jakimi kierowała się międzynarodowa konferencja gospodarcza w Moskwie — **na zasadach współpracy gospodarczej wszystkich krajów bez względu na ich system gospodarczy i społeczny.**

Rezolucja o utworzeniu komitetu współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego stwierdza, że do zadań komitetu należy współdziałanie w rozpowszechnianiu informacji o międzynarodowej konferencji gospodarczej i o rozszerzaniu handlu między krajami na zasadach równości.

Konferencja poleca komitetowi, by ustalił datę i miejsce zwołania drugiej międzynarodowej konferencji gospodarczej.

W skład komitetu weszli przedstawiciele kół gospodarczych różnych krajów — przemysłowcy, ekonomiści, bankierzy, działacze związkowi i inni.

Prof. Ojama oświadcza:

Naród japoński nie dopuści do nowej wojny

MOSKWA — Agencja TASS donosi z Tokio, że czasopismo „Kaidzo" ogłosiło list otwarty profesora Ikuo Ojama do towarzysza Józefa Stalina.



Jak wiadomo, prof. Ojama otrzymał ostatnio Stalinowską Nagrodę „Za utrwalanie pokoju między narodami".

W liście swym prof. Ojama dziękuje za przyznanie mu nagrody i następnie przechodzi do omówienia znaczenia noworocznego orędzia Józefa Stalina do narodu japońskiego.

— **Orędzie to** — pisze prof. Ojama — **było wyrazem gorącej przyjaźni i głębokiej sympatii narodów Związku Radzieckiego dla narodu japońskiego i stało się dla narodu japońskiego natchnieniem do bardziej jeszcze aktywnej walki o niezależność.**

Orędzie wywołało w Japonii olbrzymie wrażenie, gdyż w każdym jego słowie odczuwa się szczerość narodu budującego socjalizm, narodu, który walczy o pokój i pragnie gorąco przyczynić się do dobrobytu całej ludzkości.

Dalej prof. Ojama podkreśla, że dziś, gdy militaryzm i faszyzm zaczynają się odradzać, postępowe masy Japonii walczą coraz bardziej zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji.

UWAGA, CHŁOPI!

W ziarno kwalifikowane zaopatrzy was „Samopomoc Chłopska"

Jedynie nasiona kwalifikowane dają gwarancję wysokich urodzajów. Dlatego każdy chłop winien wymieniać w spółdzielni gminnej „Samopomoc Chłopska" własne ziarno na materiał siewny kwalifikowany, w stosunku 100 kg za 100 kg dopłacając gotówką różnicę cen.

Wiosna w roku bieżącym jest znacznie spóźniona, dlatego wszystkie prace wiosenne w polu należy wykonać w jak najkrótszych terminach.

Należy stale pamiętać o stosowaniu włóki i bronowaniu ozimin, jako zabiegów umożliwiających zachowanie wilgoci w glebie.

Imperializm niesie nędzę i demoralizację

Szczęście dzieci zależy od pokojowego rozwoju państwa

Delegaci z 60 krajów radzą w Wiedniu nad poprawą losu młodego pokolenia

WIEDEŃ. — Dnia 12 bm. rozpoczęły się w Wiedniu obrady międzynarodowej konferencji w obronie dzieci z udziałem delegacji z 60 krajów.

W skład delegacji polskiej wchodzą: prof. Jan Bogdanowicz—przewodniczący delegacji, Alicja Musiałowa, Eugenia Pragierowa, Ewa Szelburg - Zarembina, Irena Sztachelska i inni.

Referat na temat: „Co można uczynić dla dzieci w warunkach pokoju" wygłosił prof. Gustaw Monod (Francja).

Monod omówił straszliwą sytuację dzieci w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, wskazując, że przyczyną nędzy i głodu są przygotowania imperialistów do nowej wojny.

Omawiając stan szkolnictwa w krajach kapitalistycznych, Monod stwierdza, że w Anglii wskutek braku budynków szkolnych nie stosuje się ustawy o obowiązku nauczania dzieci w wieku szkolnym.

We Włoszech 2 miliony dzieci nie uczęszcza do szkół. Podobna jest sytuacja w pozostałych krajach kapitalistycznych.

W dalszej części referatu Monod omawia wręcz odmienną sytuację dzieci w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Wspaniały rozwój fizyczny i duchowy młodego pokolenia w tych krajach jest wynikiem polityki pokojowego, twórczego budownictwa tych krajów.

Kończąc, mówca zwrócił się do zebranych z gorącym apelem wzmożenia walki o pokój i obronę życia dzieci przed groźbą wojny i głodu oraz zaproponował, aby konferencja proklamowała dzień 1 czerwca międzynarodowym dniem dziecka.

W toku dalszych obrad prof. Nicolas Perrotti (Włochy) wygłosił referat o stanie zdrowia dzieci, Kilborn (Anglia) — o wychowaniu dzieci oraz dr Annelise Grosshurth (Niemcy) — o wpływie literatury, prasy, radia, kina i sztuki na rozwój duchowy i kuluralny dzieci.

Uczcimy pamięć Leonarda da Vinci i Avicenny

WARSZAWA. — Z okazji obchodu wielkich rocznic kulturalnych, zainicjowanego przez wiedeńską sesję światowej Rady Pokoju, w związku z przypadającą w dniu 15 bm 500 rocznicą urodzin Leonarda da Vinci, Polski Komitet Obrońców Pokoju powołał komitet obchodu tej rocznicy pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego, przewodniczącego PKOP i prezesa Polskiej Akademii Nauk.

Jednocześnie powołany został komitet obchodu tysiącznej rocznicy urodzin Avicenny, pod przewodnictwem prof Stanisława Mazura, sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk.



POSTANOWIENIE FORMIERZY

Wykonamy plan półroczny na 10 dni przed terminem. — Tak postanowili uczcić urodziny Prezydenta Bieruta członkowie brygady odlewniczej w Łódzkiej Fabryce Maszyn.

I zaraz na następny dzień po podjęciu zobowiązania zabrali się ochoczo do przekraczania swoich codziennych norm. Wykonują je niemal wszyscy w 105 procentach. Przodują w brygadzie: Henryk Tarczyński, Stefan Raczyński i Antoni Blaszczyk.

W ZPB IM. DUBOIS

Czyściarki tych zakładów postanowiły dać ponad plan 16.400 metrów tkaniny.

— Ale wykonać zobowiązanie w terminie to mało — powiedziały sobie — my je zrealizujemy prędzej.

I słowa dotrzymały. Na kilka dni przed wyznaczonym przez siebie terminem złożyły zaszczytny meldunek o realizacji zobowiązania.

VIII Plenum KC Komsomołu

MOSKWA. — W tych dniach obradowało w Moskwie VIII Plenum Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Plenum przedyskutowało zagadnienia związane z pracą organizacji komsomolskich w zakładach przemysłu budowy maszyn, zagadnienia kultury fizycznej i sportu oraz wyniki sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.



Huta „Szczecin" jest jednym z kluczowych zakładów Pomorza Zachodniego. Plan za rok 1951 huta wykonała w 101,8 proc.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta załoga podjęła szereg zobowiązań, których ogólna wartość wynosi 530.000 złotych.

Na zdjęciu: Fragment huty. Wieża wodna do chłodzenia pieców hutniczych. Konserwują urządzenie ślusarze, przodownicy pracy: Edward Sitek i Piotr Musiełowski.

CAF — fot. Tymiński.

Życzenia dla Kim Ir-sena z okazji 40-lecia jego urodzin

Premier J. Cyrankiewicz wystosował do Kim Ir-sena — wodza bohaterskiej Korei, z okazji 40-lecia Jego urodzin, depeszę następującej treści:

Z okazji 40-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam, towarzyszu Premierze, w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej i własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia długich lat zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra ludu koreańskiego.

Wraz ze światowym obozem pokoju i demokracji Polska całym sercem solidaryzuje się z bohaterskim narodem koreańskim w sprawiedliwej walce, jaką toczy on pod Waszym kierownictwem przeciwko imperialistycznym agresorom, którzy w swej słabości chwycili się ludobójczej broni bakteriologicznej.

Życzymy gorąco braciom i siostrom koreańskim rychłego i pełnego zwycięstwa oraz szybkiej odbudowy ich okrutnie przez barbarzyńskich najeźdźców zniszczonej ojczyzny.

Życie Bolesława Bieruta (11)

W walce z faszyzmem

W pierwszych miesiącach pobytu w Warszawie Bolesław Bierut bierze najczynniejszy udział w wykuwaniu przez trzon kierowniczy PPR nowych rewolucyjnych zasad programowych.

Po raz pierwszy w dziejach polskiej myśli politycznej zostało jasno i wyraźnie sformułowane dążenie do połączenia z macierzą ziem zachodnich od wieków ciemiężonych przez zaborcze prusactwo — zwróci te ziemie narodowi klasa robotnicza, zwróci je sojusz z ZSRR w walce z hitleryzmem.

Jasno i wyraźnie stwierdza też deklaracja programowa, że tylko masy pracujące zdolne są do urzeczywistnienia rewolucyjnych przemian nakreślonych przez PPR.

Towarzysz Tomasz — taki był pseudonim Bolesława Bieruta w czasie okupacji hitlerowskiej — całą swą niespożytą energię poświęca sprawie rozszerzania antyfaszystowskiego frontu narodowego, silniejszego zespolenia podstawy tego frontu — sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Od pierwszej chwili powrotu do kraju przywiązuje ogromną wagę do pracy PPR na wsi, do umocnienia współdziałania z lewicowym ruchem ludowym i rozszerzenia pracy propagandowej wśród mas chłopskich.

Towarzysz Tomasz, cieszący się olbrzymim autorytetem, obdarzony nieprzeciętnym darem przekonywania, wyostrzonym długoletnią wielostronną pracą rewolucyjną i głębokimi studiami, przyciągał ludzi do udziału w antyfaszystowskim froncie narodowym, zdobywał zwolenników.

Pisywał artykuły, odezwy, dokumenty partyjne wyróżniające się głębią myśli, jasnością stylu i siłą oddziaływania. Był stale w ruchu. Przenosił się z jednego konspiracyjnego lokalu do drugiego; spokój i opanowanie konspiratora o kilkudziesięcioletnim doświadczeniu pozwoliły mu uniknąć szpiclów i gestapowców, od których roiła się Warszawa.

W tym okresie partia, klasa robotnicza, cały naród ponoszą niepowetowane straty. W lochach gestapo z rąk zbirów NSZ i agentów londyńskich giną setki najofiarniejszych działaczy. Ginie sekretarz generalny PPR, Paweł Finder, giną członkowie KC PPR — Józef Wieczorek, Janek Krasicki, Małgorzata Fornalska.

Szczególnie boleśnie przeżywał Bierut tragiczny los Findera i „Jasi" Fornalskiej — najdroższych towarzyszy, najbliższych przyjaciół.

Jest dzisiaj rzeczą niezbicie sprawdzoną, że aresztowanie Pawła Findera, M. Fornalskiej, J. Krasickiego jak i innych działaczy PPR spowodowane było przez elementy związane z delegaturą londyńską i współpracujące z gestapo, przez byłych dwójkarzy, którym Spychalski ułatwił przeniknięcie do oddziału Informacji Sztabu Gwardii Ludowej.

Mówi Fala 31

Przed dwoma laty niejaki Tadeusz Wyrwa, b. oficer AK, odmówił wstąpienia do armii amerykańskiej. W marcu bieżącego roku został on ponownie powołany przed wojskową komisję poborową. Ponieważ ponownie odmówił wstąpienia do armii, został aresztowany. Wytłumaczono mu, że imigranci, obojętne czy mają obywatelstwo amerykańskie, czy też nie, podlegają obowiązkowi służby wojskowej.

Tadeusz Wyrwa żywił widać jakieś nadzieje, że władze amerykańskie pozwolą mu założyć rodzinę, znaleźć pracę. Wytłumaczono mu jednak wyraźnie, iż potrzebny jest jedynie jako jeszcze jeden żołdak amerykańskiej legii cudzoziemskiej. Jeżeli nie zechce, dadzą mu czas na decyzję... w więzieniu.

* * *

Generał Sir Gerard Templer, świeżo mianowany dowódca okupacyjnych wojsk brytyjskich, który otrzymał od Churchilla zadanie likwidacji „bandytow", jak nazywają agresorzy angielscy bojowników o niepodległość Malajów, udzielił wywiadu prasowego.

Generał Templer oświadczył dziennikarzom, że rozwiązanie problemu malajskiego widzi na platformie politycznej, a nie wojskowej. „Mógłbym to zadanie wykonać — zakończył swój wywiad generał — gdybym miał za sobą 2/3 ludności na Malajach".

Zadziwiająco trafny sąd. Gdyby babcia miała lufę, byłaby armatą.

Wykonano zobowiązania wartości ponad 13 milionów zł

Czyn produkcyjny Łodzi najpiękniejszym podarunkiem dla Prezydenta

Zaczęło się w pierwszych dniach marca, od pamiętnego zebrania, na którym robotnicy ZPB im. Stalina postanowili czynem uczcić zbliżającą się 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta. Śladem ich poszli następnie inni — robotnicy, uczniowie i pracownicy wszystkich niemal instytucji i zakładów pracy w Łodzi.

W ZPB im. Gen. Waltera zobowiązania podjęte na cześć naszego Prezydenta stały się prawdziwą bitwą o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

Ludzie walczyli o każdą minutę, o każdy zaoszczędzony gram surowca. Dzięki zobowiązaniom usprawniono pracę przędzalni średnioprzędnej, rozwinięto poważnie wielowarsztatowość, zorganizowano 7 nowych trójek tkackich.

Na ścianach sal fabrycznych zaczęła ukazywać się codziennie gazetka błyskawiczna z krótkimi komunikatami dotyczącymi realizacji zobowiązań, a rozmowy na ten temat stały się prawdziwymi naradami produkcyjnymi.

Dzięki mobilizacji całej załogi, ZPB im. Waltera mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Plan I kwartału został wykonany już w dniu 27 marca, podobnie przed terminem wykonano plany marcowe we wszystkich oddziałach produkcyjnych.

Do dnia 1 kwietnia załoga ZPB im. Waltera wykonała przeszło 80 proc. podjętych zobowiązań. Na czoło załogi wysunęli się ci najlepsi i najofiarniejsi: majster Józef Kowalski z przędzalni średnioprzędnej, Jan Włodarczyk, trójka przędzalnicza Klauzińskiej i rodzeństwa Chodak, Ludwik Pawełek, Henryk Madej, Bronisław Włodarczyk z tkalni i wielu innych.

Podobnie jak załoga ZPB im. Gen. Waltera wypełniają swe zobowiązania podjęte dla uczczenia rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i inne zakłady. Dziesiątki tysięcy metrów tkanin, tysiące kilogramów przędzy wyprodukowali włókniarze w ramach tych zobowiązań — wpłynęło to poważnie na podniesienie wydajności i na wykonanie planów w miesiącu marcu.

O 1 proc. podniesiono wykonanie planu w przędzalniach cienkoprzędnych, o 3 proc. wyżej niż w lutym wykonały plan marcowy przędzalnie średnioprzędne, prawie o 1 proc. poprawiły swe wyniki tkalnie przemysłu bawełnianego, a wykończalnie, które nie wykonały planu w dwu miesiącach poprzednich, w marcu zrealizowały go w 103 proc.

Załogi łódzkich zakładów przemysłu bawełnianego podjęły zobowiązania wartości 13.205.000 zł. Tymczasem już w dniu 31 marca br. zameldowano o wykonaniu ponadplanowej produkcji na sumę 13.346.000 zł.

Wspaniałe te sukcesy świadczą o gorącej miłości łódzkiej klasy robotniczej do Prezydenta Bieruta, o prawdziwym przywiązaniu wszystkich ludzi pracy, starszych i młodzieży, do swego Nauczyciela i Opiekuna.

— Każda godzina zmarnowana w fabryce, to wielka strata dla naszego kraju. Wytężmy więc wszystkie siły, aby naszemu Prezydentowi dać w upominku jak najwięcej takich zaoszczędzonych dla produkcji godzin — powiedział Józef Lipka, 21-letni majster Oddziału „C" ZPB im. Stalina.

Nie wszystkie jednak zakłady mogą się poszczycić tak pomyślnymi wynikami swej pracy. Obok takich zakładów jak ZPB im. Dzierżyńskiego, które do dnia 31 marca dały dzięki wykonaniu zobowiązań dodatkową produkcję wartości 2.882.000 zł, ZPB im. Dubois, ZPB im. Okrzei czy ZPB im. Hanki Sawickiej, które swoje zobowiązania zrealizowały już w 98 proc., są i takie, które w niedostatecznym stopniu z nich się wywiązują.

I tak nie wykonały swych zobowiązań ZPW im. 9 Maja, ZPDz im. Ofiar 10 Września, Oddział „C" ZPB im. Stalina itd.

W tych zakładach dyrekcje, rady zakładowe i organizacje partyjne przejawiają niedostateczną troskę o warunki pracy robotnika, nie kontrolują wykonania zobowiązań, nie potrafią otoczyć opieką i rozwinąć tego wspaniałego, twórczego entuzjazmu mas, które wzmożonym wysiłkiem dają dowód wielkiej miłości do Prezydenta Bieruta.

Realizacja zobowiązań trwa. Tysiące robotników, którzy już wypełnili z honorem swe postanowienia, podejmuje nowe, dodatkowe zobowiązania. Czyn produkcyjny robotników Łodzi podjęty dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta stał się dźwignią, która pomoże uruchomić wszystkie rezerwy tkwiące w naszym przemyśle, która pozwoli na wykonanie planów produkcyjnych przed terminem. I to jest najpiękniejszy podarunek urodzinowy dla Przywódcy narodu Prezydenta Bieruta.

Łączą nas wspólne ideały

Bratnie narody krajów demokracji ludowej

czynem produkcyjnym witają święto 1-Majowe

PEKIN. — Masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej witają dzień 1 Maja — międzynarodowe święto ludu pracującego całego świata, nowymi wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi.

Prasa chińska podaje, że w Mukdenie, Tientsinie, Hailarze oraz w innych okręgach przemysłowych współzawodnictwo 1-Majowe ogarnęło wszystkie prawie zakłady przemysłowe, kopalnie i huty.

BUKARESZT. — Z każdym dniem wzrasta liczba robotników, którzy włączają się do współzawodnictwa podjętego dla uczczenia święta 1-Majowego.

Załoga wielkiego kombinatu hutniczego im. Gheorghiu - Deja w Hunedoara, realizując podjęte zobowiązania, dała ponad plan kilkanaście szybkościowych wytopów.

Poważne osiągnięcia produkcyjne notują również pracownicy rumuńskiego przemysłu naftowego.

PRAGA. — W fabrykach i zakładach przemysłowych, w kolejnictwie i budownictwie rozwija się współzawodnictwo dla uczczenia 1 Maja.

Zwycięski meldunek o przedterminowym wykonaniu zobowiązań 1-Majowych złożyli ostatnio pracownicy działu walcowniczego kombinatu hutniczego im. 1 Maja. Wyprodukowali oni 850 ton walcówki ponad plan.

BUDAPESZT. — Na Węgrzech rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo, podjęte dla uczczenia międzynarodowego święta mas pracujących — 1 Maja. Do współzawodnictwa włączyli się hutnicy, górnicy, włókniarze oraz pracownicy innych gałęzi przemysłu.



Prezydent RP Bolesław Bierut i Zofia Dzierżyńska na Kongresie Zjednoczeniowym — grudzień 1948 rok.

Codzienna nowelka „Expressu" K. Laverriere

Nie ma jak kolejarz

Dziesięcioletni Marcyś był synem zwrotniczego.

O matce, która osierociła go przed pięciu laty, zachował całkiem mgliste wspomnienie. Mało sobie też przypominał swoją siostrzyczkę.

Kiedyś przyszła sąsiadka i zabrała go do siebie. Pozostał u niej przez trzy dni, podczas których tak bardzo tęsknił za matką, że zalewał się łzami. Kiedy wrócił potem do domu, zastał mieszkanie puste. Nie zobaczył już nigdy swojej dobrej matki ani małej siostrzyczki, o różowych, miękkich policzkach.

Ojciec jego — zajęty pracą zawodową — był człowiekiem twardym. Chłopak pędził życie samotnie. Jedyną jego pasją i umiłowaniem była kolej.

Nieraz odwiedzał ojca w budce zwrotniczego i godzinami przyglądał się jego zajęciu. Znał doskonale rozkład torów, wiedział, jak obchodzić się ze zwrotnicą, ażeby przepuszczać na ten czy na inny tor przejeżdżający pociąg.

Siedząc w pobliżu toru lubił spoglądać na mijające go pociągi. Mały chłopak, przeżuwając twardy kawałek chleba, patrzał na znikające wagony i marzyły mu się dalekie światy.

— Kiedy podrosnę, muszę zostać również kolejarzem — obiecywał sobie w duchu, bo zawód kolejarza był w jego mniemaniu najpiękniejszym na świecie.

Tego pięknego, kwietniowego wieczoru chłopak, idąc wzdłuż toru, zatrzymał się w pobliżu wiaduktu, przerzuconego przez głęboki wąwóz. Było ciemno. Nagle do uszu chłopca doszedł jakiś podejrzany odgłos.

Tknięty złym przeczuciem malec ostrożnie skradał się dalej.

Zaraz potem zauważył dwóch osobników, którzy na zakręcie, tuż przed wiaduktem, rozkręcali szyny.

— Pociąg wykolei się z całą pewnością, a potem runie do parowu! — szepnął jeden z nich.

— Wywinie niezłego koziołka — mruknął drugi. — A my zaraz po katastrofie zrewidujemy bagaże...

Marcyś, niemy świadek tej strasznej sceny, chciał krzyknąć głośno o pomoc. Ale do stacji był dobry kilometr drogi, tak że wołanie chłopca usłyszeliby najwyżej obaj zbrodniarze.

Trzeba było działać inaczej.

— Pobiegnę na stacyjkę i ostrzegę tam kogo trzeba, żeby zatrzymali ekspres, który nadjedzie lada minuta — pomyślał chłopak, znający na pamięć rozkład pociągów.

Rzucił się w bok, między krzaki, a przebiegłszy ze sto metrów, wbiegł na tor i pomknął naprzód.

Nagle dobiegł do jego uszu gwizd lokomotywy: a znaczyło to, że ekspres już nadjeżdża.

Zrozpaczony chłopak przeskakiwał przez pokłady, potykał się o nie, padał na kolana, podnosił się i biegł dalej.

Nareszcie dopadł do budki zwrotniczego. Siedział tam przy kieliszku stary Michot, ojciec Marcysia. Już za moment miał zmienić nastawienie zwrotnicy, już słychać było przytłumione dudnienie kół pociągu.

— Ekspres!... Ekspres!... — wykrzyknął chłopak, nie mogąc złapać tchu.

Ojciec spojrzał na niego ze zdziwieniem.

— Wiem, że ekspres... bo co?

Nie ma czasu na tłumaczenia! Tu każda sekunda jest droga! Chłopiec zna rozkład torów. On wie, że jeśli przestawi teraz zwrotnicę na tor nr 3, pociąg wjedzie tam... może się nawet wykolei potem, ale nie wpadnie na tamten fatalny zakręt, gdzie czeka go zagłada i zniszczenie...

Z całej siły odepchnął ojca i porwał za lewar.

— Czyś oszalał! — wrzasnął ojciec, rzucając się na syna.

Ale chłopak znalazł w sobie jakieś nadludzkie siły. Wczepiony rękami w lewar zwrotnicy, nie dał się odrzucić. Jeszcze pare sekund, a opuścił żelazny drążek.

Był to czas najwyższy, bo w tej samej chwili wśród szczęku żelastwa i sapania lokomotywy przewalił się ekspres.

— Wjechał na fałszywy tor... I cóżeś zrobił? Ach, podły! — stary Michot, pełen największej rozpaczy, uderzył syna w twarz...

Maszynista ekspresu, zorientowawszy się, że coś nie jest w porządku, zatrzymał pociąg. Na małej stacyjce zrobiło się tłumnie i rojno.

— Co się stało?... Co się stało?... — padały okrzyki przestraszonych pasażerów.

Nieprędko zaspokojono ich ciekawość. Wreszcie, po jakimś czasie poinformował ich prowadzący pociąg:

— Omal nie doszło do katastrofy! Jeśli wyszliśmy cało, zawdzięczamy to synowi zwrotniczego — opowiedział im o bohaterstwie chłopca.

— Chwat! Zuch! Musimy mu podziękować! — padło z tłumu.

Marcyś był mocno zajęty, ponieważ musiał złożyć władzom obszerne zeznanie o szczegółach zamachu. Słuchał z pewnym roztargnieniem, a jednocześnie z zażenowaniem podziękowań tych, którzy dzięki niemu uniknęli kalectwa i śmierci.

Jakiś gruby pan pogładził go po głowie i rzekł protekcjonalnie:

— Jesteś dzielnym chłopcem... i bardzo sprytnym. Powinieneś zostać kupcem, tak, jak ja. Przy twojej obrotności dorobisz się szybko majątku.

Chłopak potrząsnął głową.

— Nie, nie chcę być kupcem! U nas jest taki pan Derdain, który ma wielki sklep. Ale ludzie mówią o nim, że dorobił się majątku na oszukiwaniu innych. Po co mają o mnie mówić ludzie źle? Kiedy podrosnę, wolę zostać zwrotniczym: bo nie ma to, jak kolejarz!

(Opr. z francuskiego A.)

Konkurs „Expressu" i Zbiornicy Woj. COU

A

Co to są odpadki użytkowe

Sporządzając w życiu codziennym różne przedmioty i artykuły, nie zużywamy w całości potrzebnych do tego materiałów; zawsze zostają jakieś resztki.

Przy szyciu ubrania pozostają małe kawałki tkaniny, które w krawiectwie nie mogą być wykorzystane. Spożywając mięso pozostawiamy kości, które najczęściej trafiają na śmietniki.

Wielkie ilości takich resztek pozostają w introligatorniach w postaci skrawków i ścinków papieru, w drukarniach pod postacią próbnych i nieudanych arkuszy, w przędzalniach i tkalniach w postaci nici i cząstek przędzy itd.

A teraz przejdźmy do naszych gospodarstw domowych.

Posiadamy tu nie nadające się do naprawy części garderoby, stare zabrudzone szmaty, stłuczone naczynia szklane, butelki, zapisane zeszyty, zniszczone książki i broszury, przeczytane gazety i czasopisma, różnego rodzaju torebki i papier, pudełka kartonowe, korki od butelek, połamane płyty gramofonowe i cały szereg innych artykułów, które mogą mieć ponowne zastosowanie w przetwórstwie lub produkcji.

Te wszystkie przedmioty jak i cały szereg innych nazywamy odpadkami użytkowymi lub surowcami wtórnymi, ponieważ znajdują one wtórne zastosowanie przy produkcji artykułów codziennego użytku.

Oczywiście każdy z wymienionych surowców wtórnych, zanim dostanie się do zakładu przetwórczego, wymaga uprzedniego oczyszczenia, sortowania i wielu innych manipulacji, dokonywanych przez placówki podległe Centrali Odpadków Użytkowych.

Dla przykładu podajemy, że makulatura dostarczana jest do fabryk papierniczych w 21 gatunkach, z których każdy przeznaczony jest do produkcji innego papieru. — Fabryki przemysłu wełnianego otrzymują oddaną przez nas zużytą odzież wełnianą posortowaną na około 50 gatunków itd.

Przygotowania te zwane uszlachetnianiem odpadków użytkowych mają na celu zwiększenie wykorzystania odpadków jako surowca wtórnego w naszym przemyśle.

Zakres wiadomości o odpadkach jest bardzo szeroki, a historia ich powstawania i stosowania w produkcji w dawniejszych, a nawet bardzo odległych czasach, jest bardzo ciekawa.

O tym powiemy w dalszych kolejnych artykułach naszego „Konkursu".

Jeszcze nie wszędzie jest czysto

Wiosenne porządki

Organizacje społeczne muszą wziąć udział w akcji sanitarnej w Łodzi i województwie

Wiosna zrobiła nam niespodziankę. Jeszcze w początkach ubiegłego tygodnia było zimno jak w styczniu, a w sobotę zrobił się prawie upał. Dwadzieścia parę stopni — to przecież temperatura jak w lecie.

Przy takiej pogodzie łodzianie większą część dni świątecznych spędzili na świeżym powietrzu. Zapełniły się parki, skwery, ulice. Młodzi i starzy spacerowali rozkoszując się prawdziwym już letnim ciepłem i słońcem.

A gdy się tak powoli, bez celu chodzi, widzi się pewne rzeczy, których się przedtem nie dostrzegało. Widzi się na przykład wciąż jeszcze brudne, nie uporządkowane podwórka, zaśmiecone ulice, nie sprzątane od wielu miesięcy klatki schodowe.

W sobotę po południu widzieliśmy gospodynię, która robiąc wiosenne porządki u siebie w mieszkaniu, niepotrzebne rupiecie wyrzucała przez okno prosto na ulicę. Na zwróconą przez sąsiadów uwagę odpowiedziała: — I tak tu brudno. Zresztą nie mam gdzie wyrzucić. Nasz dozorca wciąż obiecuje ustawić skrzynie na papier, na flaszki i do tej pory nic nie zrobił.

Świadczy to wszystko o tym, że chociaż akcja sanitarno-porządkowa trwa już od przeszło dwóch tygodni, zrobiono jednak niewiele.

Zresztą w całym powiecie łódzkim akcja ta nie jest właściwie prowadzona. Do dnia 7 kwietnia w Lućmierzu, Bełdowie i innych miasteczkach nic o miesiącu czystości nawet nie wiedziano. Niemała w tym wina prezydium Powiatowej Rady Narodowej, które nie wykazało żadnego zainteresowania sprawą czystości i zbiórki odpadków.

Inaczej jest w innych powiatach województwa łódzkiego. W łaskim na przykład do akcji tej, mającej na celu podniesienie stanu sanitarnego, miejscowe władze i organizacje społeczne podeszły z całym zrozumieniem. Gminne komitety wprowadziły współzawodnictwo między poszczególnymi gromadami.

Podobnie jest w powiecie kutnowskim, gdzie szczególnie dotychczas wyróżnia się gmina Strzelce.

Niestety jednak, jak dotąd, zbyt mało aktywności przejawiają organizacje społeczne. A przecież nikt chyba lepiej nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia czystości, jak PCK. Jednakże w powiecie łęczyckim, radomszczańskim, piotrkowskim organizacje PCK w akcji sanitarno-porządkowej nie biorą udziału. Również mało aktywności przejawia prawie wszędzie Liga Kobiet.

Trzeba pamiętać o tym, że brudne podwórko, klatka schodowa, ulica — to nie tylko przykry dla oka widok, lecz również niebezpieczeństwo dla zdrowia. Dlatego trwającą od 1 kwietnia akcję sanitarno-porządkową trzeba traktować jak najpoważniej. Nikt nie powinien się uchylać od wzięcia w niej aktywnego udziału.

Uporządkujmy nasze posesje, nasze mieszkania. Skończmy wreszcie z niechlubną tradycją Łodzi — brudnego miasta.

Harcerze urządzają na Placu Zwycięstwa wielki festyn zlotowy

Cała młodzież odpowiedziała wzmożoną pracą na apel ZG ZMP w związku ze Zlotem Młodych Przodowników. Również harcerze przystąpili z zapałem do przygotowań zlotowych.

Jeszcze w kwietniu odbędą się eliminacje artystycznych zespołów harcerskich. Najlepsze zespoły wyjadą na Zlot do Warszawy. Przed tym jednak będziemy mogli zobaczyć je na festynie na Placu Zwycięstwa w Łodzi, organizowanym przez Wydział Harcerski ZŁ ZMP.

Festyn ten odbędzie się dnia 27 bm. w ramach przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników Pracy.

Występy połączy się z zabawą taneczną. Do tańca grać będą dwie orkiestry — wojskowa oraz tramwajarzy. (u)

Za kilka dni można będzie rozpocząć roboty w parkach łódzkich

Mimo że słońce przygrzewa coraz bardziej, ziemia jest jeszcze w głębi zmarznięta. Dlatego też nie można przystąpić na razie do wiosennych robót w parkach. Niemniej Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze opracowało już harmonogramy prac, które będą wykonane w najbliższym czasie.

Przede wszystkim uporządkuje się zachodnią część Parku Staromiejskiego. Poza założeniem kwietników i trawników zrobi się tu efektowne skarpy i schody, które połączą wyższą część parku z niższą. Prace te będą wykonane na 1 maja br.

Równocześnie MPO prowadzić będzie roboty przy przebudowie Parku Reymonta, Parku Hibnera oraz zachodniej części Parku Źródliska. Doprowadzi się także do porządku pasaż na ul. Abramowskiego. (j)

Przygotowują się do lata...

Napoje chłodzące

będą produkowane w znacznie lepszych warunkach

Zbliża się lato — okres, w którym wzrasta poważnie zapotrzebowanie na wody gazowe i napoje chłodzące. Handel łódzki przygotowuje się więc już zawczasu do sprzedaży tych artykułów.

Przede wszystkim postarano się, aby usunąć błędy i braki, których było w latach ubiegłych sporo. Szwankowała bowiem zarówno jakość tych artykułów jak i sposoby ich dystrybucji. Najwięcej skarżyli się konsumenci na brak sprzedaży napoi chłodzących na szklanki, której sklepy nie chciały prowadzić.

Sprawy te reguluje ostatecznie zarządzenie Wydziału Handlu. Każdy sklep będzie obowiązany prowadzić sprzedaż na szklanki. MHD czy PSS powinny zaopatrzyć swe placówki w płuczki, szklanki i aparaty piwne oraz przygotować skrzynie i pomieszczenia chłodnicze. Zarządzenie dotyczy nie tylko handlu, ale i zakładów zbiorowego żywienia.

Trzeba powiedzieć, że ŁZG i MHD wykonują zarządzenie w pełni. MHD zakupiło już większą ilość płuczek, których brak było w sklepach. Przygotowuje się już również pomieszczenia chłodnicze i skrzynie na lód. Natomiast placówki PSS nie robią niestety prawie nic, aby się przygotować do sezonu letniego.

Jeśli chodzi o samą produkcję wód gazowych, będzie ona niewątpliwie w roku bieżącym lepsza. We wszystkich zakładach przeprowadzono bowiem gruntowny remont maszyn i wprowadzono kilka zasadniczych ulepszeń. Między innymi zainstalowano w fabrykach automatyczne napełniaczki butelek. Usunie to zdarzające się dawniej wypadki zanieczyszczenia napoi. Urządza się również specjalne pomieszczenia i aparaty do przeglądania gotowych do wysyłki butelek.

Poza tym przygotowano już odpowiednią ilość butelek do piwa i wód gazowych oraz potrzebne dla Łodzi ilości lodu. (b)

EXPRESS ILUSTROWANY

Uwadze kioskarzy

— Proszę zapałki.

— Och, nie ma, właśnie mąż poszedł po zapałki do hurtowni.

Następnego dnia znów mi zabrakło zapałek.

— Zapałki? — pyta ze zdziwieniem właściciel kiosku — niestety, żona jeszcze nie wróciła z zapałkami.

I tak w kółko, raz mąż, raz żona. A ludzie myślą sobie tak:

— Zapałki? Po co ten kłopot? Tak mało się na nich zarabia. Kiosk zaś, choć małe przedsiębiorstwo, chce robić tylko duże interesy.

— Gdzie jest taki dziwny kiosk? — zapytacie.

— Nie jeden, Jest ich więcej. W wielu punktach miasta. Czy nie można by więc poprosić ob. ob. kioskarzy, aby jednak posiadali zawsze zapałki...

Górą organizacja!

Na ulicy Narutowicza tuż przed Kilińskiego można zauważyć, że święta się zbliżają. Przed lokalem PKS, w którym odbywa się przedsprzedaż biletów autobusowych, tłum ludzi nie tylko tarasuje cały chodnik, ale i utrudnia nawet... komunikację tramwajową. I zaraz widać — różnicę między przedsprzedażą a sprzedażą normalną.

Bo na skutek niewłaściwej organizacji przedsprzedaży przez PKS, na kupno biletu na autobus zamiast 15 minut, trzeba poświęcić kilka godzin.

Od 3 do 18 maja trwać będą Dni Oświaty, Książki i Prasy

Trzeciego maja, jak co roku, rozpoczynają się „Dni Oświaty, Książki i Prasy", które trwać będą do 18 maja br. Celem tych Dni będzie popularyzacja naszych osiągnięć kulturalnych oraz wciągnięcie jak najszerszych rzesz do aktywniejszego niż dotychczas życia w tej dziedzinie.

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łodzi powołał w związku z tym specjalną komisję, w skład której wchodzą przedstawiciele TWP, Wydziału Oświaty WRN, ZW ZMP, Samopomocy Chłopskiej, ORZZ, prasy, radia i wszystkich wyższych uczelni na terenie Łodzi.

Komisja ta planuje zorganizowanie około 2.500 odczytów we wszystkich skupiskach ludności w naszym województwie.

Tematyka wygłaszanych odczytów wiązać się będzie z najaktualniejszymi zagadnieniami naszego życia. Większość z nich ilustrowana będzie przezroczami. (u)



Próba cierpliwości

Kochany Expressie!

Chcę się ożenić. Potrzebna mi jest metryka urodzenia, której nie mogę zdobyć. Jestem od 1946 r. mieszkańcem Łodzi, a urodziłem się w pow. płockim. Pisałem już pięć razy do Urzędu Stanu Cywilnego Bodzanów, pow. Płock. Wysyłałem listy zwykłe i polecone, przesyłałem pieniądze i — nic... cisza.

Zapytuję tą drogą, czy wspomniany Urząd Stanu Cywilnego otrzymuje korespondencję, czy też celowo wstrzymuje wydanie metryki, aby wybadać cierpliwość przyszłego małżonka?

STEFAN ŻÓRAWIŃSKI
Łódź — Zgierska nr 20.

Z „Expressem" idziemy do Teatru WP

Zgodnie z naszą zapowiedzią, zamieszczamy poniżej kupon umożliwiający nabycie jednego biletu na przedstawienie pt.: „Sługa dwóch panów" w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi.

Każdy z Czytelników, który zgłosi się w dniu dzisiejszym z wyciętym kuponem do kasy teatru WP może nabyć bilet z 50-procentową zniżką na wieczorne przedstawienie.

Uwaga! Kupon jest ważny tylko w dniu dzisiejszym. Jutro zamieścimy następny kupon umożliwiający nabycie ulgowego biletu na „Zemstę" A. Fredry.

KUPON

uprawniający do nabycia w dniu 15 kwietnia 1952 r. 1 biletu zniżkowego 50 proc. w Teatrze Wojska Polskiego na komedię Goldoniego

„Sługa dwóch panów"

Pocz. o godz. 19.

Kronika dnia

Marta Mirska, Mieczysław Fogg, Lucyna Drzewiecka i Antoni Jaksztas wystąpią w Łodzi z piosenkami i tańcami polskimi, radzieckimi, czeskimi, francuskimi, murzyńskimi i niemieckimi.

Występy odbędą się w sali MDK w Łodzi w dniach — 17, 18 oraz 20, o godz. 19.30.

* * *

Liga Przyjaciół Żołnierza w Łodzi organizuje dla swych członków kurs samochodowy drugiego stopnia. Ukończenie tego kursu uprawnia do otrzymania amatorskiego prawa jazdy III kategorii.

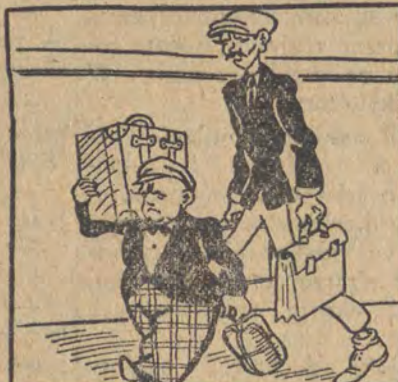
Szczegółowych informacji udziela Ośrodek Motoryzacyjny LPŻ przy Al. Kościuszki 68. (u)

* * *

III sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się dnia 17 kwietnia br., o godz. 11, w sali konferencyjnej WRN w Łodzi, ul. Ogrodowa 15.

M. in. porządek dzienny przewiduje sprawozdanie z wykonania budżetu wojewódzkiego za 1951 rok oraz sprawozdanie z realizacji Planu Gospodarczego województwa łódzkiego za rok ubiegły.

Dnia 18 kwietnia, o godz. 17, w sali Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się III sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście. Na sesji dokona się m. in. oceny wyników nauczania i wychowania młodzieży w szkołach podstawowych oraz w szkołach dla pracujących za I półrocze roku szkolnego 1951-52.



WICEK: — Już po świętach... Nie powiem, żebyśmy je dobrze spędzili, ale na przyszły raz człowiek będzie już wiedział, czego nie robić...

WACEK: — Ciekawe, co tam słychać w domu...



WICEK: — Dzień dobry! No jak tu było przez te dwa dni? Jak wam przeszły święta?

ALOJZY: — Nie można narzekać. Skromnie, ale przyjemnie. A wyście też odpoczęli trochę?



WACEK: — Co widzę? Pan Szabruś ma guzioła na głowie!... A kto pana tak urządził?

SZABERSKI: — Chciałem się zemścić w dyngus za tę wodę z pierwszego kwietnia, zamachnąłem się ceberkiem i oto skutek...



WICEK: — I co się śmiejesz z niego, ofermo? Nabił sobie guza na głowie, to może zmądrzeje trochę, ale i tobie by się przydało. Niepotrzebnie nabiliśmy sobie odciski na nogach tą świąteczną bieganiną!

Wyścigiem na przełaj kolarze łódzcy rozpoczynają sezon

Kolarze łódzcy postanowili rozpocząć sezon w przyszłą niedzielę, 20 kwietnia, urządzając wyścigi kolarskie na przełaj o mistrzostwo Łodzi dla zawodników wszystkich trzech klas.

Dla klasy I i II urządza się wyścig na 25 km, a dla klasy III dystans zmniejszono do 12 km. Uczestnicy wyścigu mają się zebrać o godzinie 8 rano w Helenowie i dopiero tam podana będzie trasa wyścigu. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu zbiórki.

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 16 KWIETNIA 1952 R.

13.30 Węgierskie utwory popularno-rozrywkowe. 13.45 Audycja szkolna dla klasy V—VII — „Feliks Rybicki dzieciom". 14.10 Utwory fortepianowe Mendelssohna. 14.30 Koncert. 15.10 „Wspomnienia robotnicze". 15.30 Dla świetlic dziecięcych — audycja z cyklu: „Z życia świetlicy". 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu „Rozwój społeczeństwa ludzkiego" (I). 16.20 Program lokalny. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Muzyka dla wszystkich. 18.30 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Ekonomia polityczna" (II). 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Naród Pierwszemu Obywatelowi". 20.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru PR. 21.30 „Naród Pierwszemu Obywatelowi". 21.45 Muzyka rozrywkowa. 22.00 „Agent" — skecz. 22.30 Muzyka kameralna. 22.50 Muzyka operowa polska i rosyjska.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Wojska Polskiego — „Sługa dwóch panów" — 19
Powszechny — „Damy i huzary" — 19
Żydowski — „Wzajemna miłość" — 19.30
Pozostałe teatry nieczynne.

Cyrk reprezentacyjny Nr 7, Plac Niepodległości — dziś i codziennie godz. 19.30, soboty i święta godz. 15.30 i 19.30.

KINA

BAJKA — Ślub z przeszkodami — 18, 20
BAŁTYK — Człowiek bez jutra — 16,30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19, 20, 21 — Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — Dziewczyna u źródła — 16, 18, 20
MUZA — Skrzydlaty dorożkarz — 18, 20
POLONIA — Młodość Chopina — 15.30, 18, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Załoga — 18, 20
REKORD — Wiosna w Sakenie — 17.30, 19.30
ROBOTNIK (dla młodz.) — Wędrówki czarodzieja — 17, 19
ROMA — Jednodniowi milionerzy — 18, 20
SOJUSZ (N. Złotno) — Pustelnia Parmeńska I ser. — 18.30
STYLOWY — Na arenie — 18, 20
ŚWIT — Pierwsze dni — 18, 20
TATRY — Czekaj na mnie — 16, 18, 20
WISŁA — Zew morza — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Festiwal filmów NRD — Wilhelm Pieck — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Pani Dery — 16, 18.15, 20.15
ZACHĘTA — Bez adresu — 18, 20.

Warszawa — Berlin — Praga

Wyścig przyjaźni i pokoju

Łódzkie zakłady pracy zaopiekują się ekipami biorącymi udział w V Wyścigu Pokoju

„Tradycyjny wyścig kolarski „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" — pisze „Neues Deutschland" — przybiera w tym roku odmienny charakter.

Sportowcy niemieccy nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami Wyścigu". Pismo podkreśla, że rozszerzenie Wyścigu na teren NRD nastąpiło z inicjatywy polskich przyjaciół, co gorąco poparli również przyjaciele czechosłowaccy.

„Neues Deutschland" pisze dalej, że fakt licznego udziału w Wyścigu kolarzy z państw demokracji ludowej i postępowych organizacji sportowych państw kapitalistycznych czyni z tej imprezy wielką manifestację przyjaźni i woli zdecydowanej walki o pokój sportowców europejskich.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowaccy przyjaciele — podkreśla pismo — swobodnie mogli wytyczyć trasę Wyścigu przez swoje kraje, to w Niemczech wytyczenie trasy Wyścigu skrępowane zostało granicami stref i sektorów.

Tak więc Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland" — będzie demonstracją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl radzieckiego projektu traktatu pokojowego z Niemcami".

* * *

Co roku łódzkie zakłady pracy przygotowują dla zagranicznych ekip, startujących w Wyścigu, liczne upominki, roztaczając jednocześnie nad nimi opiekę.

W tym roku zawodnikami zaopiekuje się w Łodzi 16 zakładów pracy. Zakłady im. Stalina zaopiekują się ekipą włoską. Zakłady im. Marchlewskiego — ekipą Polonii Francuskiej, Zakłady im. Dzierżyńskiego — ekipą Czechosłowacji, Zakłady im. Armii Ludowej — ekipą Węgier, Zakłady im. Barlickiego — ekipą Norwegii, Zakłady im. Emilii Plater — ekipą Belgii, Zakłady im. Ofiar 10 Września — ekipą Polski, Zakłady im. Rychlińskiego — ekipą Holandii, Północno-Łódzkie Zakłady Jedwabnicze — ekipą Austrii, Zakłady im. Generała Waltera — ekipą Bułgarii, Polski Monopol Tytoniowy — ekipą Francji, Zakłady im. Strzelczyka — ekipą NRD, Zakłady im. Fornalskiej — zawodnikiem Albanii, PSS „Wschód" — ekipą Rumunii, PSS „Zachód" — ekipą Finlandii, Liceum Pedagogiczne — ekipą Anglii.

Rozdanie upominków i nagród zwycięzcom II etapu Warszawa — Łódź odbędzie się w dniu 1 maja o godzinie 19.30 w MDK.

Dobra trasa — słaba obsada biegów na przełaj Włókniarza

Nagrodę Rady Głównej ZS zdobył Szewczyk

Jedyną imprezą świąteczną w Łodzi były biegi na przełaj urządzone przez sekcję lekkoatletyczną Włókniarza o nagrodę przechodnią Rady Głównej ZS Włókniarz. Szkoda, że przy tak sprzyjających warunkach atmosferycznych widzieliśmy na starcie znikomą, jak na możliwości łódzkie, ilość zawodników i zawodniczek. Ciekawej imprezy nie doceniono, a niektóre zrzeszenia, jak Budowlani, Unia, Kolejarz, Stal w ogóle nie były w niej reprezentowane.

Trasa biegła ze stadionu przy Al. Unii poprzez okoliczny lasek i była dobrze wybrana. Był to w całym tego słowa znaczeniu bieg na przełaj.

W biegu dla kobiet na dystansie około 1 km wzięły udział raptem 3 zawodniczki, wszystkie z Włókniarza. Zwyciężyła Wojtasiak 5:14,8 przed Domanowską 5:18,8 i Muczke.

W biegu juniorów na dystansie około 3 km na czoło od razu wysunął się Maciejewski (Wł. Ruda) i już nie oddał prowadzenia, zwyciężając w czasie 12:05,4. Dalsze miejsca zajęli: 2) Król (Wł. Łódź) 12:11,2, 3) Florczak (Wł. Ruda) 12.44.4, 4) Stańczak (Wł. Łódź), 5) Hoffman (Ogniwo Ł.), 6) Oskaldowicz (Łodzianka). Startowało 9 zawodników.

W biegu seniorów na dystansie ponad 6,5 km faworytem był Szewczyk (Wł. Łódź), który zwyciężył w czasie 22.50,8. Przerywając taśmę Szewczyk miał przewagę nad Janiem (OWKS Kraków) 500 m. Czas Jania 24.28.4, 3) Ludwisiak (Wł. Ruda) 25:18,2, 4) Kusztela (Spójnia) 5) Stępień (Wł.), 6) Derwinis (Wł.). Jedynym zawodnikiem, który odpadł na trasie, był Kleta. Rozdaniem żetonów pamiątkowych pierwszym trzem zawodnikom zakończono zawody.

Mecze sparringowe czołówki piłkarskiej

Nakreślono dalszy program przygotowań do Igrzysk Olimpijskich piłkarzy zgrupowanych w ośrodkach treningowych. Przewidziane są mianowicie dla nich 4 spotkania z zespołami zagranicznymi. Przeciwnikami polskiej czołówki będą zespoły Węgier, Czechosłowacji, NRD i Rumunii. Poza tym projektuje się rozegranie 8 spotkań sparringowych z jedną z najsilniejszych drużyn Austrii.

Uzupełnieniem tych przygotowań będą również 2 mecze międzypaństwowe.

* * *

Rozegrane w niedzielę 13 bm. w Krakowie spotkania piłkarskie ośrodków treningowych Śląska i Krakowa zakończyły się zwycięstwem drużyny śląskiej 2:1 (1:0).

Bramki zdobyli: dla Śląska Alszer i Cieślik, dla Krakowa Jaśkowski.

Puchar Polski piłkarze rozegrają w ciągu 1 roku

Tegoroczne rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski rozpoczną się w końcu kwietnia br. Czas trwania turnieju skrócony został do jednego roku tak, że finałowe mecze odbędą się jeszcze na jesieni br.

Rozgrywki odbędą się na czterech szczeblach: gminnym, powiatowym, wojewódzkim i centralnym.

Na szczeblu centralnym spotkają się zwycięzcy rozgrywek wojewódzkich i miast wojewódzkich oraz drużyny II ligi. Z tych zespołów wyłonionych zostanie 20 drużyn, które razem z 12 drużynami I ligi walczyć będą o wejście do finału Pucharu Polski. Mecz finałowy odbędzie się w Warszawie.

Kurs pływacki dla instruktorów potrwa 3 miesiące

Kurs dochodzący dla instruktorów pływania organizowany przez ŁKKF rozpoczął się w ub. poniedziałek w MDK. Jest to kurs trzymiesięczny.

Wykładowcami zajęć teoretycznych i praktycznych związanych z pływaniem są na kursie trenerzy, Majchrzak i Szwankowski.

O puchar ZMP

Dotkliwa porażka ligowców Włókniarza

POZNAŃ — W meczu piłkarskim o Puchar ZMP poznański Kolejarz wygrał z łódzkim Włókniarzem 7:1 (4:1).

W drużynie poznańskiej, która przewyższała przeciwnika pod każdym względem, wyróżniła się trójka ataku — Anioła, Brzeżańczyk, Gogolewski. Bramki dla Kolejarza zdobyli: Anioła — 3, Kołtuniak i Brzeżańczyk — po 2. Włókniarz zdobył bramkę ze strzału samobójczego.

* * *

W meczu piłkarskim o puchar ZMP Ogniwo (Kraków) zremisowało z Budowlanymi (Chorzów) 2:2 (1:0).

Piłka nożna

Kurs sędziowski organizuje ŁKKF

Sekcja piłki nożnej ŁKKF organizuje nowy kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Kurs zeszłoroczny był niezwykle licznie obsadzony, przypuszczać więc należy, że i na obecny kurs zgłosi się wielu chętnych.

Zgłoszenia przyjmuje ŁKKF, ul. Piotrkowska 67 do dnia 22 bm.

Kolarze miast i wsi masowo uczczą Wyścig Pokoju

W całym kraju sportowcy miast i wsi uczczą tegoroczny Wyścig Pokoju masowym udziałem w zawodach kolarskich. Specjalne komitety przygotowują i zorganizują zawody, które będą połączone z występami artystycznymi oraz innymi imprezami sportowymi. Rady okręgowe zrzeszeń poprzez swoje ogniwa sportowe przystępują do mobilizacji wszystkich członków posiadających rowery, aby wzięli udział w tej masowej imprezie. Liczne sekcje kolarskie przystąpiły już do treningów.



62)

Po tych słowach Starca Kim nie wracał już więcej do sprawy udziału Gia Vira w akcji.

Wkrótce potem do mieszkania metalowca przyszedł nieznany dotąd Kimowi mężczyzna i we trójkę zaczęli omawiać plan działania.

— Ależ wy obydwaj znacie tak świetnie każdy zakątek miasta! — wykrzyknął Kim z podziwem, widząc z jaką dokładnością opracowywano każdy szczegół.

— No, nie tylko my dwaj, lecz wszyscy członkowie Ludowego Komitetu Wojennego muszą dokładnie znać miasto. Akcja może być wykonana w różnych punktach miasta toteż musimy wiedzieć, jak mamy się poruszać — odrzekł Starzec i narysował na kawałku papieru plan sytuacyjny odcinka, na którym miał działać Kim.

Po dokładnym zapoznaniu się z marszrutą Kim udał się na miejsce spotkania ze swoją grupą. Znajdowało się ono w piwnicy nawpół zrujnowanego domu, przylegającego niemal do prawej ściany świątyni. W piwnicy zastał już sześciu mężczyzn — byli to ludzie z jego grupy oraz grupy Starca, który nadszedł bezpośrednio za Kimem.

Drugi oddział o tej samej sile liczebnej ukrył się w ruinach budynku, położonego po drugiej stronie świątyni. Starając się przezwyciężyć panujące ciemności, Kim przyglądał się towarzyszom. Z wyjątkiem Starca nie znał nikogo z obecnych. Wszyscy oni byli młodzi, prócz mężczyzny o atletycznej budowie, który mógł mieć na oko około czterdziestki.

Jeden z towarzyszy podszedł do Gia Vira i zameldował mu, że według jego obserwacji w świątyni znajduje się pluton żołnierzy lisynmanowskich. Stacjonują oni wewnątrz świątyni, a na zewnątrz przechadza się od czasu do czasu ze znudzoną miną gruby podporucznik, widocznie dowódca oddziału.

Kim zauważył mimochodem, że młody towarzysz, który rozmawiał ze Starcem, posiadał wyraźny północny akcent. Z relacji młodzieńca wynikało dalej, że u wejścia do świątyni stoi wartownik, a wnętrze budynku podzielone jest na dwie części. Jedna z nich, mniejsza, stanowi rodzaj przedsionka, w drugiej zaś boczne ściany wyłożone są kamiennymi płytami, ufundowanymi przez rozmaite bogate rodziny koreańskie na cześć przodków. W głębi stoi niewielki ołtarz.

Starzec omówił dokładnie zadanie każdej z grup i poszczególnych jej członków. Partyzant o atletycznej budowie, uzbrojony w oskard, niezwłocznie po wtargnięciu do świątyni miał rozbić płyty kamienne i ścianę ołtarza, dokumenty bowiem mogły być ukryte tylko w tych miejscach.

Z ulicy przestały dochodzić odgłosy przejeżdżających pojazdów, w piwnicy zapanował zupełny mrok. Partyzant, który poprzednio zdawał raport Starcowi, został znów wysłany na zwiady. Po powrocie meldował, że wartownika usunięto z zewnątrz świątyni i prawdopodobnie znajduje się on w przedsionku. Reszta oddziału lisynmanowców biwakuje w drugiej części budynku, gdyż tylko ta część jest oświetlona. Zwiadowca usiadł obok Kima i powiedział:

— Słyszałem, jak rozmawiali między sobą.

— Ach, tak — odrzekł Kim obojętnie.

— Słyszałem ich rozmowę i odniosłem dziwne wrażenie, że oni także mówią naszym językiem.

— Dlaczego ci się to wydało dziwne? — zapytał Kim, któremu chodziło o to, ażeby młodzieniec rozwinął swoje myśli.

— Myślę, że o wiele łatwiej przyjdzie zabić obcego najeźdźcę, niż rodaka — odrzekł zapytany.

— Tak, lecz ci należą przecież do policji — odezwał się z ciemności jakiś głos.

— To właśnie oni mordują, strzelają i dokonują łapanek — dodał ktoś inny.

— Tak — odpowiedział młodzieniec — lecz martwi mnie, że mówią tym samym językiem i że są naszymi rodakami.

— Pewno, że to smutne, ale smutne dla nich!

(D.c.n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-72, 137-47. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 106-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Kolportaż: PPK „Ruch" — Roosevelta 17, tel. 222-22. Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50. półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 gr. D-3-10620